

Sygn. akt V Ka 678/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Przemysław Żmuda (spr.)

Sędziowie: SO Andrzej Jaracz

SO Marek Mazur

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzierżyńska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. w Koszalinie Małgorzaty Siwek-Sokólskiej

po rozpoznaniu w dniu 05 listopada 2013r. sprawy

B. S.

oskarżonej z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 27 czerwca 2013 roku sygn. akt X K 698/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu
w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt V Ka 678/13

UZASADNIENIE

B. S. została oskarżona o to, że:

w dniu 13 kwietnia 2011 roku w K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wyzyskanie niezdolności K. K. do należytego pojmowania przedsiębranego działania, doprowadziła wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci podpisania aktu notarialnego repetytorium „A” nr (...) umowy sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w K. przy ul. (...) wraz z wkładem budowlanym za kwotę 105.000 zł na szkodę K. K.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk.

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie sygn.akt X K 698/12:

I. uznał oskarżoną B. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w związku z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat,

II. na podstawie art. 33 § 2 kk w związku z art. 33 § 1 i § 3 kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

III. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i wymierzył jej opłatę w kwocie 700 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonej.

A.. E. U. jako obrońca oskarżonej B. S., na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżyła w całości wyrok Sądu Rejonowego w Koszalinie, X Wydział Karny z dnia 27 czerwca 2013r., w sprawie X K 698/21 (...), odebrany w dniu 22 lipca 2013r.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 p. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- obrazę art. 201 k.p.k. poprzez brak jego zastosowania i stwierdzenie przez Sąd braku podstaw do powołania innego biegłego do oceny stanu zdrowia psychicznego K. K., na dzień zawierania umowy sprzedaży, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie opinia wydana przez biegłą H. M. jest niepełna, nieprecyzyjna i lakoniczna w swoich konkluzjach, co czyni ją także niejasną,
- obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na przeprowadzaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w zakresie twierdzenia oskarżonej o tym, że dokonała ona płatności raty, której termin przypadał na dzień 30 czerwca 2011 r., w sytuacji gdy płatność ta była dokonana wcześniej i potwierdzona oświadczeniem z dnia 9 maja 2011r., a Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonej wskazując, iż nie mogła tego uczynić w dniu 30 czerwca 2011r. i nie odniósł się do przedłożonego przez nią oświadczenia,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że zawarta umowa sprzedaży była dla K. K. niekorzystna, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż umowa ta była przede wszystkim z korzyścią dla zmarłego,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu przez Sąd, że B. S. działa z zamiarem bezpośrednim wyzyskania niezdolności K. K. i o tej niezdolności wiedziała, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż oskarżona nie miała świadomości co do ewentualnej niezdolności K. K. do podejmowania decyzji i rozumienia ich konsekwencji, w związku z czym swoim postępowaniem nie zmierzała do wyzyskania tej niezdolności.

Powołując się na powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej adw. W. B. powyższemu wyrokowi zarzucił:

- rażące naruszenie przez Sąd I instancji prawa procesowego - art. 424 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 i 8 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w stosunku do stawianego oskarżonej zarzutu - mające istotny wpływ na treść orzeczenia o winie polegające na nie odniesieniu się w wyroku do oczywistych wad procesowych w zakresie gromadzenia i oceny dowodów, wnioskowania z tych dowodów, dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych mających znaczenie dla przyjęcia rzeczywistego przebiegu zdarzeń objętych treścią zarzutu stawianego oskarżonej i będącego podstawą skazania podczas, gdy dokonana ocena sprzeczna jest z zasadami logicznego wnioskowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto nie stanowi o realizacji zasady poszukiwania prawdy materialnej, jest wybiórcza i niepełna, oparta na błędnych lub wątpliwych ze swej istoty domniemaniach i dowodach, w konsekwencji prowadząc się do nieprawidłowej, dowolnej i właśnie wybiórczej ocenie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim poprzez niezasadne odmówienie wiarygodności dowodom przemawiającym na korzyść oskarżonej, a które w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zostały w sposób należyty zweryfikowane i poddane rzetelnej ocenie, a tym samym poprzez niezasadne dokonanie oceny materiału dowodowego i uznanie tej oceny przez Sąd I instancji za prawidłową i właściwą zwłaszcza poprzez całkowity brak krytycyzmu w ocenie materiału dowodowego proponowanego przez oskarżenie stanowiącego - w ocenie tego Sądu - jedynie właściwą i słuszną podstawę skazania, nie dostrzeżenie interesu w określonym składaniu zeznań przez osoby pokrzywdzone

oraz świadków bliskich pokrzywdzonym (poza oceną zeznań św. R. S.) co - przy dowodach przeciwnych oraz wyjaśnieniach samej oskarżonej - obligowało Sąd I instancji z uwagi na brzmienie art. 424 k.p.k. - do rzetelnej analizy tych dowodów -nadto - mimo wielokrotnego powołania się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu na tę okoliczność i dla ustalenia, czy prawdziwe są twierdzenia niektórych świadków i końcowe oceny Sądu co do stanu zdrowia K. K. - nie przeprowadzenie dowodu z zeznań nie słuchanego w charakterze świadka A. A., który miał rzekomo zagarnąć z konta pokrzywdzonego kwotę 4.000 zł, nie ustalenie, czy wobec tej osoby toczyło się postępowanie karne o przywłaszczenie pieniędzy jako istotnej okoliczności mogącej wskazywać na to, czy stan zdrowia pokrzywdzonego stwarzał zagrożenie dla jego spraw majątkowych,

- niezasadne dopuszczenie dowodu z opinii lek. S. - M., która w postępowaniu winna być słuchana wyłącznie w charakterze świadka w związku z posiadaniem przez nią wiedzy o tym, że oskarżona wraz z K. K. znalazła się w jej gabinecie celem przeprowadzenia badań i wydania zaświadczenia o aktualnym stanie zdrowia psychicznego pokrzywdzonego (czynności zresztą w uzasadnieniu kontestowanej przez Sąd I instancji, który wskazywał, że oskarżona winna o podobną opinię zwrócić się do lekarza rodzinnego) co stanowi, że osobie tej nie powinny - z przyczyn proceduralnych -być powierzone obowiązki biegłego w sprawie skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, iż oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, w sytuacji gdy brak jest przekonujących dowodów te fakty potwierdzających, a tak poczynione ustalenia nakazują -wbrew stanowisku zawartym w treści wyroku Sądu I instancji - przyjęcie, iż oskarżona w żaden sposób z dokonaniem przestępstwa związana nie jest, co powoduje, iż ustalenia Sądu I instancji stanowią wyłącznie domniemania nie mające rzetelnego oparcia w materiale dowodowym.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę apelowanego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej B. S. od popełnienia zarzucanego, a stanowiącego podstawę wyroku skazującego czynu, ewentualnie i z ostrożności procesowej o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi dla niewadliwej oceny dowodów, przeprowadzenia dowodów uzupełniających i dla zapewnienia prawidłowego orzekania w toku postępowania.

Nadto wniósł o zwolnienie oskarżonej od obowiązku uiszczania opłaty i kosztów sądowych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wywiedzione w sprawie środki odwoławcze okazały się być o tyle skuteczne, że doprowadziły do instancyjnej kontroli, w trakcie której ujawniono okoliczności skutkujące koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wpierw wskazać należy, iż Sąd odwoławczy docenia wysiłek Sądu Rejonowego w Koszalinie, który włożony został w rozpoznanie przedmiotowej sprawy, a w tym, w szczególności, docenić należało wysiłek włożony w sporządzenie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Zauważyć także należy, iż Sąd odwoławczy, co do zasady, akceptuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Stwierdzić jednak należało, że pomimo obszerności sporządzonego w sprawie uzasadnienia Sąd I Instancji nie odniósł się do istotnych okoliczności, co uniemożliwiło przeprowadzenie kontroli rozumowania Sądu orzekającego i w konsekwencji zmusiło do uchylenia wyroku z dnia 27 czerwca 2013 roku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przede wszystkim wskazać należy, iż obowiązkiem Sądu I Instancji przy pisemnym motywowaniu swego stanowiska jest, zgodnie z art.424§1 pkt 2 k.p.k., wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia dowodzi, że Sąd Rejonowy w Koszalinie wyjaśniał zasadność przypisania oskarżonej popełnienia czynu opisanego w art.286§1 k.k. jednakże stanowisko to (k-452) uznać należało za niepełne.

Odpowiedzialności na podstawie art.286§1 k.k., poza innymi znamionami, podlega osoba, której wykaże się, że działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przez korzyść majątkową rozumieć należy „każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat. Skoro osiągnięcie korzyści majątkowej wiąże się zarówno ze wzrostem aktywów lub redukcją pasywów majątku, jak i z uniknięciem jego zmniejszenia, to uzyskanie tej korzyści

może nastąpić nie tylko przez kradzież (...), ale w sposób przybierający najróżniejszą postać, jak choćby przyjęcia niegodziwej zapłaty, uzyskania prawa majątkowego, zwolnienia się z długu, zrzeczenia się roszczenia, uzyskania nieoprocentowanej lub nisko oprocentowanej pożyczki.(...)" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 roku).

Sąd Rejonowy w Koszalinie uzasadniając prawidłowość przypisania oskarżonej popełnienia czynu z art.286§1 k.k. do wskazanego znamienia nie odniósł się skupiając się na innych, a przecież bez wykazania, że B. S. działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie można stwierdzić jej winy, co do popełnienia czynu określonego w art.286§1 k.k. Zauważyć przy tym należało, a przede wszystkim przy wyjaśnianiu podstawy prawnej wyroku należało ocenić, czego zabrakło, iż z treści §5 aktu notarialnego z dnia 13 kwietnia 2011 roku (k-381) wynikają fakty wymagające doń odniesienia się w zakresie stwierdzenia tego czy oskarżona działała czy też nie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd orzekający skupił się na wartości mieszkania K. K. oraz warunkach spłaty jego ceny pomijając, że B. S. przyjęła na siebie obowiązki o niewątpliwym majątkowym charakterze. To dostrzeżone nie zostało, a przecież, zdaniem Sądu odwoławczego, to, że K. K. sprzedając mieszkanie miał jednocześnie zagwarantowaną możliwość bezpłatnego, dożywotniego korzystania z niego ma znaczenie dla stwierdzenia tego czy oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Gdy do powyższego doda się, że B. S. zobowiązywała się do zapewnienia K. K. opieki to okazuje się, że koniecznym było ocenienie tej okoliczności albowiem mogło okazać się, że w sprawie nie jest możliwe stwierdzenie, że celem działania oskarżonej było osiągnięcie korzyści majątkowej. Mogło bowiem być tak, że K. K. mógłby żyć dłużej niż to w rzeczywistości okazało się, a wówczas stan sprawy przedstawiałby się odmiennie. Możliwa jest i przeciwna sytuacja bowiem możliwym jest, że B. S. zdawała sobie sprawę ze stanu zdrowia K. K. i przewidywała, że jest on tego rodzaju, że przyjęte przez nią obowiązki o charakterze majątkowym nie będą zbyt długo na niej ciążyć. To jednak wymaga wykazania, a przede wszystkim oceny w kontekście wskazanego znamienia czynu określonego w art.286§1 k.k.

Brak odniesienia się do jednego ze znamion czynu opisanego w art.286§1 k.k. prowadzić musiał do stwierdzenia niemożności przeprowadzenia kontroli odwoławczej, a tym samym prowadzić musiało do uchylenia zaskarżonego wyroku. Stanowisko to jest szczególnie uprawnione bowiem Sąd I Instancji w swych ustaleniach dostrzegł treści §5 aktu notarialnego z dnia 13 kwietnia 2011 roku (k-441). Inne rozstrzygnięcie, a więc przyjęcie przez Sąd odwoławczy własnej oceny, w realiach przedmiotowej sprawy możliwe nie było. Nie tracono przy tym z pola widzenia tego, że Sąd odwoławczy uprawniony jest do wydania innego, co do zasady rozstrzygnięcia na podstawie odmiennej, własnej oceny dowodów. Możliwe jest to jednak wyłącznie w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody mają jednoznaczną wymowę, a dokona ich ocena przez Sąd orzekający jest rażąco wadliwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 roku). Tak w przedmiotowej sprawie nie jest. Dowody nie mają jednoznacznej wymowy, a ich ocena przyjęta przez Sąd I Instancji nie jest rażąco wadliwa. Stanowisko Sądu Rejonowego jest niepełne i dlatego też wymaga ono uzupełnienia. Byłoby ono, co oczywiste, w ramach postępowania odwoławczego możliwe jednakże możliwość ta została wyłączona bowiem zachodziłaby konieczność modyfikacji ustalonego stanu faktycznego, a do tego Sąd II Instancji uprawniony nie jest, gdyż, ze względów przedstawionych poniżej, Sąd odwoławczy przeprowadzałby dowody, co do istoty sprawy. Uwzględniono przy tym, że „Sąd odwoławczy może zmienić ustalenia faktyczne sądu I instancji zupełnie wyjątkowo, a więc wtedy tylko, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest tak jednoznacznie wadliwa, że bez naruszenia gwarancyjnej roli zasad bezpośredniości i dwuinstancyjności możliwe jest, w oparciu o te same dowody, w postępowaniu odwoławczym, dokonanie odmiennych ustaleń, natomiast gdy zachodzą wątpliwości co do trafności oceny dowodów mających znaczenie dla poczynienia nowych ustaleń faktycznych, powinien ten sąd uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania. Zawsze Sąd odwoławczy powinien tak postąpić, gdy widzi celowość merytorycznej zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku).

Do akt sprawy załączony został odpis aktu notarialnego z dnia 21 marca 2011 roku (k-378), z którego wynika, że K. K. do całości spadku powołał oskarżoną. Jest to bardzo istotny dowód wymagający do niego odniesienia się i poczynienia w tym zakresie stosownych ustaleń faktycznych, a Sąd orzekający tego w całości zaniechał. Rodzi się bowiem pytanie o zasadność zawierania przez B. S. z K. K. umowy, o której mowa w akcie notarialnym z dnia 14 kwietnia 2011 roku. Skoro oskarżona została powołana do całości spadku po K. K. to wydaje się, z racji zasad prawidłowego rozumowania

i doświadczenia życiowego, zbędnym nabywanie mieszkania K. K. w drodze jego kupna. Odpowiedzieć więc zatem należało na pytanie dlaczego doszło do zawarcia przez oskarżoną z K. K. umowy opisanej w akcie notarialnym z dnia 13 kwietnia 2011 roku. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie mogłoby dać podstawy do odparcia stanowiska oskarżonej lub mogłoby je wzmocnić. Jeśli bowiem oskarżona wiedziała o powołaniu jej do spadku to nabycie w drodze kupna mieszkania po upływie niewiele ponad trzy tygodnie od powołania jej do spadku, a w tym i do tego mieszkania, daje podstawy do oceny motywacji oskarżonej. Jeśli jednak oskarżona nie wiedziała o tym fakcie to jest to istotna okoliczność do oceny stanu K. K., z którym przecież oskarżona, jak sama wyjaśniła, trzy, czterokrotnie była u notariusza (k-297). Wydaje się więc, że K. K. poinformowałaby oskarżoną o powołaniu jej do spadku, możliwe jest jednak i to, że K. K. sprzedając oskarżonej mieszkanie chciał wzmocnić swą decyzję i uczynić ją jak najmniej możliwą do podważenia. To wszystko wymaga jednak, czego zabrakło, ustalenia i oceny, a przede wszystkim koniecznym wydaje się uzyskanie w tym zakresie stanowiska oskarżonej.

Zważając na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest konieczne i byłoby bezprzedmiotowe pełne odnoszenie się do apelacji obrońców oskarżonej. Zajmując takie stanowisko Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 października 2005 roku gdzie przyjęto, iż „Zgodnie z dyspozycją art.433§2 k.p.k. na sędzie odwoławczym ciąży obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wynikających z nich wniosków wskazanych w apelacji. Nakaz ten ma charakter bezwzględny i tylko quasi wyjątkiem jest tu zapis zawarty w art.436 k.p.k. pozwalający ograniczyć rozpoznanie zarzutów, jeżeli jest to wystarczające do wydania orzeczenia (dotyczy to na ogół sytuacji wskazanych w art. 439 k.p.k. lub innych skutkujących koniecznością uchylenia orzeczenia bez względu na zasadność pozostałych podniesionych zarzutów). Wyjątek ten sprowadza się zatem do sytuacji, bądź to zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, bądź tego stopnia skuteczności części postawionych zarzutów, że rozpoznawanie pozostałych, z uwagi na konieczność uchylenia wyroku, byłoby bezprzedmiotowe lub przedwczesne.”

Mając na uwadze uprzednio podniesione względu skarżone orzeczenie ostać się nie mogło i na podstawie art.437§1 k.p.k. w związku z art.436 k.p.k. należało je uchylić w całości i przekazać sprawę Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania w czasie, którego Sąd ten będzie zobowiązany rozpoznać sprawę przy uwzględnieniu powyższych uwag jak również zasadnym będzie przy ponownym orzekaniu rozważenie argumentacji wskazanych w apelacjach, gdyż zupełnej nieracjonalności przypisać im nie można. Wskazać nadto wyraźnie należy, iż nie wydaje się koniecznym przeprowadzanie pełnego postępowania dowodowego, a więc szerokie stosowanie winien mieć art.442§2 k.p.k. Rozważenia będzie natomiast wymagało to czy koniecznym będzie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry, który miałby opiniować o stanie zdrowia K. K..